Krzysztof Krawczyk, Tańcz mnie po milości kres

wytańcz mnie w swoje piękno i niech skrzypce drżą
przez paniczny strach
aż znajdę w nim bezpieczny port
chcę oliwną być gałązką
podnieś mnie i leć
Tańcz mnie po miłości kres

wytańcz mnie w swoje piękno
póki nikt nie widzi nas
w twoich ruchach odżył chyba Babilonu czas
pokaż wolno to
co wolno wiedzieć tylko mnie
Tańcz mnie po miłości kres

odtańcz mnie do ślubu
aż jeszcze raz
tańcz mnie bardzo delikatnie
długo, jak się da
bądźmy ponad tej miłości
pod nią bądźmy też
Tańcz mnie po miłości kres